

# WYROK

## W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2023 r.

Sąd Okręgowy w Suwałkach III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>sędzia Danuta Poniatowska</b>
------------------------	----------------------------------

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym 9 stycznia 2023 r. w Suwałkach

sprawy z powództwa **C. R. (1)**

przeciwko **Zakładowi (...) sp. z o.o. w E.**

o odszkodowanie i zadośćuczynienie

na skutek: apelacji pozwanego Zakładu (...) sp. z o.o. w E. i apelacji powódki C. R. (1)

od wyroku Sądu Rejonowego w Elku IV Wydziału Pracy

z dnia 27 września 2022 r. sygn. akt IV P 30/21

### 1. **zmienia zaskarżony wyrok:**

**- w punkcie I w ten sposób, że obniża kwotę zasądzzonego zadośćuczynienia z (...) ((...)) złotych do(...) ((...)) złotych, a w pozostałym zakresie powództwo oddala;**

**- w punkcie IV nakazuje pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Elku kwotę 2.430 (dwa tysiące czterysta trzydzieści) złotych tytułem zwrotu części kosztów sądowych;**

2. **oddala apelację pozwanego w pozostałym zakresie;**

3. **oddala apelację powódki;**

4. **odstępuje od obciążania powódki kosztami sądowymi przed sądem II instancji.**

## UZASADNIENIE

**Powódka C. R. (1)** wystąpiła z powództwem przeciwko Zakładowi (...) spółce z o.o. w likwidacji z siedzibą w E., domagając się zapłaty 50.000 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 2 lutego 2021 r. do dnia zapłaty wraz z kosztami postępowania sądowego w tym kosztami zastępstwa procesowego. Wskazała, że na kwotę dochodzonego roszczenia składają się kwoty:

- 49.623 zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie w związku z doznaną przez powódkę szkodą na osobie wskutek wystąpienia u niej choroby zawodowej oraz zmian dyskopatycznych kręgosłupa C i L i ograniczenia zakresu ruchów stawu barkowego lewego, będących wynikiem zaniedbań i naruszeń przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez pozwany zakład pracy;

- 377 zł tytułem odszkodowania z tytułu poniesionych przez powódkę kosztów pozostających w związku z doznaną przez nią szkodą na osobie, powstałą na skutek pracy w pozwanym zakładzie pracy.

Uzasadniając powództwo pełnomocnik powódki wskazał, że w okresie od 9 września 1985 roku do 16 lipca 2019 roku powódka pracowała w pozwanym zakładzie pracy w pełnym wymiarze czasu pracy na stanowisku (...). W okresie pracy zawodowej wykonywała zróżnicowane prace, do których należały między innymi: obsługa (...), kontrola (...), odizolowywanie(...), cięcie (...) za pomocą gilotyny, obsługa (...), ręczne (...) do różnych typów samochodów na stacjonarnych stołach montażowych i sporadycznie na liniach technologicznych, montaż prostych podzespołów, obsługa zgrzewarek ultradźwiękowych, zestawianie przewodów zapłonowych. Prace wykonywane przez powódkę w pozwanym zakładzie pracy permanentnie wymagały od niej cyklicznych ruchów monotypowych nadwyrężających między innymi jej stawy łokciowe, kręgosłup i barki. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w E. w prawomocnej decyzji o ustaleniu u powódki choroby zawodowej nr (...) stwierdził, że przedmiotowa choroba zawodowa powstała w organizmie powódki na skutek pracy wykonywanej na rzecz pozwanego zakładu.

**Pozwany** Zakład (...) spółka z o.o. w likwidacji z siedzibą w E. wniósł o oddalenie powództwa w całości.

Uzasadniając odpowiedź na pozew pełnomocnik pozwanej spółki wskazał, że pozwana kwestionuje powództwo co do wysokości, jak i co do zasady. Brak jest podstaw do przypisania pozwanej winy związanej z wystąpieniem u powódki choroby zawodowej – zespołu cieśni nadgarstka. Z treści pozwu wynika, iż powódka cierpi również na schorzenia kręgosłupa oraz stawu barkowego. Z decyzji o ustaleniu istnienia choroby zawodowej u powódki nie wynika jednakże, aby te schorzenia stanowiły choroby zawodowe, za powstanie, których odpowiedzialność ponosić ma pozwana.

Ponadto pozwana spółka podniosła zarzut przedawnienia dochodzonego przez powódkę roszczenia. Choroby zawodowe i inne schorzenia pracownicze z reguły nie są skutkiem jednego zdarzenia lecz rozwijają się przez dłuższy czas, niejednokrotnie w zbiegu ze schorzeniem samoistnym i naturalnym procesem starzenia się organizmu. W rezultacie początek terminów przedawnienia należy liczyć od daty, w której skutki choroby zawodowej ujawniają się w postaci zdarzeń uzasadniających żądanie naprawienia szkody.

Na rozprawie 13.09.2022 r. pełnomocnik pozwanej spółki wskazała na zmianę statusu prawnego spółki poprzez skreślenie zapisu o spółce „w likwidacji”. Spółka ponownie ma status prawny spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Pełnomocnik pozwanej spółki złożyła na tę okoliczność kopię wypisu z KRS.

**Sąd Rejonowy w E. wyrokiem z 27.09.2022 r.** w sprawie sygn. akt IV P 30/21 zasądził od pozwanego Zakładu (...) sp. z o.o. w E. na rzecz powódki C. R. (1) (...) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienia w związku z doznaną przez powódkę szkodą na skutek wystąpienia u niej choroby zawodowej oraz (...) zł tytułem odszkodowania, obie kwoty z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 2 lutego 2021 roku do dnia zapłaty i oddalił powództwo w pozostałym zakresie. Ponadto zniósł pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego, nakazał pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w E. kwotę 3 154,32 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych i zwolnił powódkę od ponoszenia pozostałych kosztów sądowych.

Rozstrzygnięcie zapadło w oparciu o następujący, ustalony przez Sąd Rejonowy stan faktyczny: C. R. (2) była zatrudniona w pozwanej spółce od 9.09.1985 r. do 16.07.2019 r. w pełnym wymiarze czasu pracy, jako (...). W okresie od 3.09.2018 r. do 16.07.2019 r. powódka nie świadczyła pracy. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 12.02.2019 r. uznano ją za niezdolną do pracy i w związku z rokowaniem odzyskania zdolności ustalono prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 6 miesięcy od daty wyczerpania zasiłku chorobowego. Decyzją z 20.02.2019 r. ZUS przyznał C. R. (1) prawo do świadczenia rehabilitacyjnego na okres 4.03.2019 r. -30.08.2019 r. Orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 26.09.2019 r. powódkę uznano w dalszym ciągu za niezdolną do pracy i w związku z rokowaniem odzyskania zdolności ustalono uprawnienie do uzyskania świadczenia rehabilitacyjnego na okres 3 miesięcy od daty ustania uprawnień do świadczenia rehabilitacyjnego. Orzeczeniami lekarza orzecznika ZUS z 18.05.2020 r., 1.10.2020 r. i 16.04.2021 r. powódkę uznano za częściowo niezdolną do pracy w związku z chorobą zawodową kolejno do 30.09.2020 r., 31.03.2021 r. i 20.04.2022 r.

Sąd Rejonowy wskazał, że orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS w sprawie procentowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami choroby zawodowej z 16.04.2021 r., ustalono u powódki 7% stałego uszczerbku na zdrowiu, spowodowanego skutkami choroby zawodowej. Pozwana spółka rozwiązała z powódką umowę o pracę 16.07.2019 r. bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu niezdolności do pracy wskutek choroby trwającej dłużej niż łączny okres pobierania z tego tytułu wynagrodzenia i zasiłku (182 dni) oraz pobierania świadczenia rehabilitacyjnego przez pierwsze trzy miesiące - na podstawie art. 30 § 1 pkt 3 kodeksu pracy w związku z art. 53 § 1 pkt 1 lit. b kodeksu pracy.

Wojewódzki Ośrodek Medycyny Pracy w O. wydał orzeczenie lekarskie nr (...) o rozpoznaniu choroby zawodowej u powódki C. R. (1). Jako miejsce wykonywania pracy, w którym nastąpiło narażenie zawodowe stanowiące przyczynę zgłoszenia podejrzenia choroby zawodowej wskazano Zakład (...) spółka z o.o. Jako czynniki narażenia zawodowego stanowiące przyczynę choroby zawodowej wskazano w decyzji sposób wykonywania pracy, a okres narażenia zawodowego określono jako 9.09.1985 r. - 16.07.2019 r. Rozpoznano chorobę zawodową: przewlekłe choroby układu ruchu wywołane sposobem wykonywania pracy; przewlekłe zapalenie nadkłykcia kości ramiennej, wymienione w poz. (...) wykazu chorób zawodowych. Z uzasadnienia decyzji wynika, że C. R. (1) od kilku lat zgłaszała bóle stawów łokciowych i trzykrotnie była hospitalizowana w Oddziale Urazowo-Ortopedycznym (...) w E. (3.10.2018 r., 21.11.2018 r., 9.01.2019 r.). Analiza narażenia zawodowego potwierdza istotne narażenie na ruchy monotypowe w obrębie przedramion (ruchy prostowania, odwracania, nawracania przedramienia i nadgarstka z towarzyszącym obciążeniem zewnętrznym), co pozwoliło na rozpoznanie u C. R. (1) choroby zawodowej – **przewlekłego zapalenia nadkłykcia bocznej kości ramiennej prawej** (poz. (...) wykazu chorób zawodowych Dz.U. nr 105/2009, poz.869 z późn. zm.).

Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny w E., w oparciu o decyzję nr (...) Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w O., wydał 10.12.2020 r. decyzję nr (...) o stwierdzeniu choroby zawodowej u C. R. (1) - przewlekłą chorobę układu ruchu, wywołaną sposobem wykonywania pracy: przewlekłe zapalenie nadkłykcia kości ramiennej, wymienioną w poz. (...) wykazu chorób zawodowych określonego w przepisach w sprawie chorób zawodowych, wydanych na podstawie art. 237 § 1 pkt 3-6 i § 1<sup>(1)</sup> kodeksu pracy. W uzasadnieniu decyzji wskazano, że zajmowane przez C. R. (2) stanowisko pracy charakteryzowało się wykonywaniem ruchów wielokrotnie powtarzalnych, monotypowych, znacznie obciążających narząd ruchu – kończyny górne, szczególnie w obrębie przedramion i nadgarstków. Charakter pracy jaką wykonywała C. R. (1) stwarzał ryzyko powstania przewlekłej choroby układu wywołanej sposobem wykonywania pracy: przewlekłego zapalenia nadkłykcia kości ramiennej. Strony postępowania, w tym pozwana spółka, otrzymały odpisy decyzji, pozwana spółka nie skorzystała z możliwości odwołania.

Sąd Rejonowy ustalił, że powódka C. R. (1) pracowała w pozwanej spółce na różnych stanowiskach, ale w umowie wskazano stanowisko - (...). Od 20 lat leczyła się z powodu schorzeń kręgosłupa, potem doszło biodro i ręce. Pierwsze objawy chorobowe w postaci bólu w lewym stawie łokciowym pojawiły się w 2017 roku. Powódka zgłosiła się wtedy do lekarza podstawowej opieki zdrowotnej, a następnie do lekarza ortopedy z poradni Urazowo - Ortopedycznej (...) w E. w celu rozpoznania schorzenia i podjęcia leczenia. Była trzykrotnie hospitalizowana na Oddziale Chirurgii Urazowo - Ortopedycznej (...)w E.. Podczas leczenia za każdym razem podawano jej (...) w okolice przyczepu ścięgien do nadkłykcia bocznej kości ramiennej lewej. W 2018 roku pojawiły się dolegliwości bólowe prawego stawu łokciowego.

Sąd Rejonowy ustalił, że na początku swojej pracy zawodowej powódka wykonywała prace polegające na foliowaniu wiązek do Ż. i B. ręcznie lub z wykorzystaniem oplatarki. Powódka zajmowała się także kontrolą poprawności złożenia wiązek, dokładaniem brakujących elementów oraz dotaśmowywaniem wiązek. Do jej obowiązków służbowych należało również usuwanie izolacji z przewodów za pomocą maszyny do odizolowywania, którą uruchamiała poprzez wielokrotne ściskanie jej uchwytów palcami prawej ręki. Ponadto zajmowała się cięciem (...) z wykorzystaniem ręcznej gilotyny zamocowanej do stołu roboczego oraz podawaniem do lakierowania lamp oświetleniowych do samochodów. Jako (...)powódka zajmowała się również ręcznym zestawianiem i montowaniem (...) do różnych typów samochodów na stacjonarnych stołach montażowych, w tym również na Wydziale (...) tzw. grubych przewodów, natomiast w zastępstwie za nieobecnego pracownika była oddelegowywana do składania wiązek na liniach technologicznych.

Powódka miała kłopoty z obiema rękoma i wówczas zgłosiła się do lekarza ortopedy, który wypisywał ortezę. Pracowała w ortezie zakładanej na łokieć, najpierw na lewy, a potem na obie ręce. Łokcie miała też ostrzykiwane osoczem, dostawała zastrzyki-blokady, ale to wszystko nie pomogło. Ortezy powódka finansowała we własnym zakresie, pracodawca tego nie zapewniał. Nie było szkoleń w zakresie przeciwdziałania chorobom zawodowym, na stanowiskach była instrukcja pracy. Zazwyczaj zmiana stanowiska pracy była na cięższe. Powódka zgłaszała do mistrza ciężką (...) jak robiła, ale nie zmienił pracy. Służba BHP nie chciała zająć się tymi problemami i twierdziła, że jak ona zacznie coś robić, to zakład będzie o wszystkim wiedział, bo ona musi zgłosić. Według powódki nie miała propozycji zamiany pracy na lżejszą. Charakter pracy powódki potwierdzili słuchani w sprawie świadkowie: R. B. i A. S.. Stan zdrowia powódki potwierdziła jej córka K. W. oraz T. T..

Sąd Rejonowy wskazał, że pracownicy pozwanej spółki pracujący na stanowiskach kierowniczych i BHP z dużą ostrożnością wypowiadali się na temat zapobiegania chorobom zawodowym w pozwanej spółce. Specjalista BHP pozwanej spółki M. W. opisała swoje kontakty z powódką oraz sposoby przeciwdziałania powstawaniu chorobom zawodowym w pozwanej spółce. Według świadka w komisji bhp były rozmowy na temat usztywnień, różnego rodzaju opasek usztywniających z lekarzem medycyny pracy, ale nie było całkowitej akceptacji z jego strony i w związku z tym, zakład nie kupował tego typu sprzętu. Lekarz medycyny pracy twierdził, że można krzywdę zrobić i musiał indywidualnie decydować w każdym takim przypadku. Zakład nie stosował żadnych indywidualnych środków ochrony w tym zakresie. Świadek przyznała, że było parę przypadków, gdzie orzeczono chorobę zawodową na stanowisku(...) i wtedy wraz z lekarzem medycyny pracy, ustalane były stanowiska dla takich osób, ale już po orzeczeniu choroby zawodowej. Natomiast A. K., pracujący jako (...) zeznał, że słyszał o chorobach zawodowych, ale szkoleń w tym zakresie nie przypomina sobie, nie wie czy były, czy nie były. Nie było stosowanych usztywnień na łokcie, nadgarstki, jako środki ochrony indywidualnej. Świadek nie pamiętał, żeby powódka zgłaszała jakiegokolwiek dolegliwości, ale pracownicy skarżyli się często na różne dolegliwości. Wówczas pracownik od lekarza medycyny pracy dostawał zaświadczenie, jakiej pracy nie może wykonywać i zmieniane było stanowisko. Świadek przyznał, że pracownicy miały operacje np. na nadgarstki.

Z opinii powołanego przez Sąd Rejonowy biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii lek. M. S. z 11.09.2021 r., sporządzonej na podstawie analizy dokumentacji oraz wyników badań wynika, że zgodnie z dokumentacją medyczną i decyzją Wojewódzkiego Ośrodka Medycyny Pracy w O. przewlekłe zapalenie nadkłykcia kości ramiennej zostało uznane u powódki za chorobę zawodową związaną z pracą. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu przewlekłe zmiany w zakresie nadkłykcia kości ramiennej dają podstawę do stwierdzenia trwałego uszczerbku na zdrowiu: 8% z poz. (...) za stronę prawą i 2% z poz. (...) za stronę lewą, razem 10%. W ocenie biegłego istnieje związek przyczynowo - skutkowy między pracą w pozwanym zakładzie i powstaniem choroby zawodowej - przewlekłego zapalenia nadkłykcia kości ramiennej. Choroba zawodowa powoduje powstanie trwałego uszczerbku na zdrowiu. W opinii tego biegłego, możliwy jest powrót do pełnego stanu zdrowia powódki w wyniku zastosowania leczenia i rehabilitacji oraz ewentualnej zmiany zatrudnienia na takie, które nie będzie jej narażało na powtórne przeciążanie przedramion. Biegły nie widzi powodu do nasilenia się zmian związanych z chorobą zawodową w przyszłości, jeśli powódka nie będzie wykonywała pracy powodującej podobne obciążenia jak dotychczasowa. Proces leczenia prowadzony był zgodnie z aktualną wiedzą medyczną. Jego skuteczność jest zależna nie tylko od sposobu leczenia, ale i od zaawansowania zmian oraz ewentualnego dalszego narażania na czynniki powodujące schorzenie. Powołany biegły wskazał, że powódka nie cierpi na zespół cieśni nadgarstka. Pozostałe schorzenia na jakie cierpi powódka (choroba zwyrodnieniowo-dyskopatyczna kręgosłupa C i L/S) nie zostały uznane jako schorzenia zawodowe i ocenie biegłego nie są to zmiany wynikające z charakteru pracy i nie ma podstaw do stwierdzenia ich związku z jej wykonywaniem.

W zakresie schorzenia kręgosłupa z ustaleniami biegłego ortopedy koresponduje opinia biegłego sądowego z zakresu neurologii lek. G. P., który stwierdził, że u powódki nie doszło do stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie schorzeń neurologicznych, a stwierdzona choroba dyskopatyczno-zwyrodnieniowa kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego, to schorzenie samoistne.

Sąd Rejonowy wskazał, że jednoznaczne są w swojej treści opinie biegłych z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy oraz medycyny pracy, sporządzone na okoliczność ewentualnego naruszenia przez pozwaną spółkę przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy. Uznał za jasne, pełne, zgodne z zasadami wiedzy. Nie były one kwestionowane przez strony postępowania.

Biegły sądowy z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy mgr inż. K. P. stwierdził w opinii, że pracodawca w związku z chorobą zawodową C. R. (1), wynikającą ze sposobu wykonywania pracy: przewlekłego zapalenia nadkłykcia kości ramiennej, nie spełnił następujących przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy:

- art. 226 k.p. (pracodawca ocenia i dokumentuje ryzyko zawodowe związane z wykonywaną pracą oraz stosuje niezbędne środki profilaktyczne zmniejszające ryzyko, informuje pracowników o ryzyku zawodowym, które wiąże się z wykonywaną pracą oraz o zasadach ochrony przed zagrożeniami);
- art. 227 § 1 k.p. (pracodawca jest obowiązany stosować środki zapobiegające chorobom zawodowym);
- art. 236 § 3 k.p. (w razie rozpoznania u pracownika choroby zawodowej, pracodawca jest obowiązany: ustalić przyczyny powstania choroby zawodowej oraz charakter i rozmiar zagrożenia tą chorobą, działając w porozumieniu z właściwym państwowym inspektorem sanitarnym, przystąpić niezwłocznie do usunięcia czynników powodujących powstanie choroby zawodowej i zastosować inne niezbędne środki zapobiegawcze).

Według biegłego o konieczności stosowania ochraniaczy nadgarstków i łokci, jako środków ochrony indywidualnej, powinien decydować lekarz medycyny pracy, z którym (...) ma zawartą umowę na świadczenie usług medycznych w ramach prowadzenia profilaktycznej opieki zdrowotnej nad pracownikami. Działania w tym zakresie powinien podjąć pracodawca i opisać je w programie działań zapobiegawczych chorobom zawodowym, wynikającym ze sposobu wykonywania pracy w tym: przewlekłego zapalenia nadkłykcia kości ramiennej. Czynności w tym zakresie nie zostały podjęte przez pracodawcę. Wobec braku określenia przez pracodawcę, w uzgodnieniu z lekarzem medycyny pracy, zasad stosowania ochraniaczy nadgarstków i łokci, jako środków ochrony indywidualnej, nie można mówić o odpowiedzialności pracowników nadzoru w tym zakresie, wynikających z art. 212 k.p. Brak instruktażu ogólnego i instruktażu stanowiskowego w dziedzinie bhp C. R. (1), brak oceny ryzyka przy czynnościach powtarzalnych oraz programu działań zapobiegawczych chorobom wynikającym ze sposobu wykonywania pracy: przewlekłego zapalenia nadkłykcia kości ramiennej, w tym działań technicznych i organizacyjnych oraz konieczności stosowania ochraniaczy nadgarstków i łokci, zgodnie ze wskazaniem lekarza medycyny pracy, doprowadził w konsekwencji do choroby zawodowej C. R. (1). Wymienione niedopełnienie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez pracodawcę wpłynęło w istotny sposób na powstanie choroby zawodowej powódki i postępującej degradacji zdrowia. Wobec niezapewnienia przez pracodawcę (...) bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, pozwany ponosi, zdaniem biegłego z zakresu bhp, pełną odpowiedzialność za niepodjęcie działań zapobiegawczych w tym zakresie i degradację zdrowia C. R. (1).

Biegła zakresu medycyny pracy lek. D. S. stwierdziła w swojej opinii, że powódka jest ona niezdolna do pracy na tego rodzaju stanowiskach, które wywołały u powódki chorobę zawodową stwierdzoną powyżej decyzją (...) w E. nr (...) z dnia 10.12.2020 r. C. R. (1) jest częściowo niezdolna do pracy od 1.03.2020 r. do 31.03.2021 r., według orzeczenia Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 1.10.2020 r. Niezdolność do pracy nie pozostaje w związku z chorobą zawodową. Powódka może kontynuować zatrudnienie na wcześniej zajmowanym stanowisku pracy, do którego posiada kwalifikacje, z uwzględnieniem faktu, iż ma wskazaną pracę w warunkach chronionych, jak dla osób z umiarkowanym stopniem niepełnosprawności od 1.09.2019 r. do 31.08.2021 r., na podstawie orzeczenia z dnia 2.09.2019 r. Zdaniem biegłej, nie istnieje prawdopodobieństwo zaostrzenia lub nawrotu choroby zawodowej stwierdzonej u powódki decyzją (...) z dnia 10.12.2020 r., ponieważ nie ma takiej możliwości, by kontynuować zatrudnienie na wcześniej zajmowanym stanowisku pracy. Biegła uważa, że powódka ma perspektywy zawodowe do zatrudnienia, zważywszy na jej dotychczasowe kwalifikacje i doświadczenia zawodowe oraz ograniczenia wynikające ze stwierdzonej u niej choroby zawodowej, tj. na stanowiskach zgodnych z jej kwalifikacjami wyuczonymi, czyli ze średnim wykształceniem - (...) z ograniczeniem jak dla osób niepełnosprawnych. Ponadto ze względu na posiadane

kwalifikację wyuczone - (...) i doświadczenie zawodowe, jako pracownik biurowy w (...), nie istnieją aktualnie wskazania do ewentualnego przekwalifikowania zawodowego powódki. Widoki powodzenia powódki na przyszłość nieco zmniejszyły się, w związku z kolejnym orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 16.04.2021 r. stwierdzającym u niej częściową niezdolność do pracy od dnia 01.2020 r. do 30.04.2022 r. i ustaleniem, że częściowa niezdolność do pracy pozostaje w związku z chorobą zawodową. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny bezspornie wskazał decyzją (...) z dnia 10.12.2020r. związek przyczynowo - skutkowy pomiędzy działalnością pozwaną, a powstałym po stronie powódki rozstrojem zdrowia, tj.: choroby zawodowej - przewlekle zapalenie nadkłykcia kości ramiennej prawej. Biegły z medycyny pracy stwierdził, że istnieje możliwość skutecznego leczenia schorzenia - przewlekłego zapalenia nadkłykcia kości ramiennej prawej oraz powrotu do zdrowia, z zastrzeżeniem, że powódka nie będzie narażona na taki sposób pracy, który doprowadził do powstania choroby zawodowej wymienionej w decyzji PPIS w E. nr (...) z dnia 10.12.2020 r.

Sąd Rejonowy ustalił, że związku z orzeczeniem Komisji Lekarskiej ZUS z 18.05.2022 r. o częściowej niezdolności do pracy powódki w związku z chorobą zawodową, ZUS decyzją z dnia 20.07.2022 r. ustalił wysokość renty powódki na kwotę (...) złotych. Renta przysługuje do 30.09.2022 r. Ponadto powódka C. R. (1) ma orzeczony umiarkowany stopień niepełnosprawności do 31.08.2023 r.

Sąd Rejonowy uznał, że roszczenia powódki C. R. (1) w zakresie zadośćuczynienia zasługują na uwzględnienie w części, a w zakresie odszkodowania - w całości. W związku z tak ustalonym stanem faktycznym, **Sąd Rejonowy wskazał na następującą podstawę prawną rozstrzygnięcia:**

Powódka wywodzi swoje roszczenia z przepisów prawa cywilnego, tj. art. 435 w zw. z art. 444 w zw. z art. 445 Kodeksu cywilnego, powołując się na odpowiedzialność deliktową pracodawcy z tytułu zadośćuczynienia i odszkodowania. W praktyce do norm określających odpowiedzialność deliktową pracodawcy sięga się w ramach tzw. odpowiedzialności uzupełniającej pracodawcy, tj. w przypadku, gdy pracownik doznaje szkody w wyniku wypadku przy pracy lub choroby zawodowej – jak to miało miejsce w niniejszej sprawie. Odpowiedzialność odszkodowawcza pracodawcy oparta na przepisach prawa cywilnego, które znajdują zastosowanie na gruncie prawa pracy z mocy stosownego odesłania zawartego w przepisie art. 300 Kodeksu pracy, ma charakter wyłącznie uzupełniający i ukształtowana jest bądź na zasadzie winy (art. 415 k.c.) bądź też – jak ma to miejsce w niniejszej sprawie – na zasadzie ryzyka (art. 435 k.c.).

Przesłankami odpowiedzialności na zasadzie ryzyka, które podlegają udowodnieniu przez poszkodowanego, są: ruch przedsiębiorstwa, szkoda oraz związek przyczynowy między ruchem przedsiębiorstwa a szkodą. Odpowiedzialność na podstawie art. 435 k.c. powstaje bez względu na winę (w znaczeniu subiektywnym) prowadzącego przedsiębiorstwo lub zakład, jak również bez względu na to, czy szkoda nastąpiła w warunkach zachowania bezprawnego. Na mocy art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprawiany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą odpowiedzialności nie ponosi. Zgodnie z art. 444 k.c. w przypadku szkody na osobie, tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Na żądanie poszkodowanego zobowiązany do naprawienia szkody powinien wyłożyć z góry sumę potrzebną na koszty leczenia, a jeżeli poszkodowany stał się inwalidą, także sumę potrzebną na koszty przygotowania do innego zawodu (art. 444 § 1 k.c.). Jeżeli poszkodowany utracił całkowicie lub częściowo zdolność do pracy zarobkowej albo jeżeli zwiększyły się jego potrzeby lub zmniejszyły widoki powodzenia na przyszłość, może on żądać od zobowiązanego do naprawienia szkody odpowiedniej renty (art. 444 § 2 k.c.). Ponadto, stosownie do art. 445 § 1 k.c., sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę.

Dla wyłączenia odpowiedzialności pozwanego koniecznym było wykazanie zaistnienia którejsz przesłanek egzoneracyjnych wskazanych w treści powołanego wyżej przepisu art. 435 k.c. Strona pozwana nie wykazała, a nawet nie próbowała wykazać, aby szkoda będąca przedmiotem niniejszego postępowania powstała z winy osoby trzeciej, za

którą pozwany nie ponosi odpowiedzialności, podobnie należy odnieść się również do powstania szkody wskutek siły wyższej. Kwestie te nie były w ogóle przez stronę pozwaną eksponowane.

Zdaniem Sądu Rejonowego, pracodawca nie może uchylić się od wypełnienia obowiązku zapewnienia pracownikowi bezpiecznych i higienicznych warunków pracy i ponosi konsekwencje ich niedopełnienia. Fakt zaistnienia szkody na osobie powódki w postaci choroby zawodowej - przewlekłego zapalenia nadkłykcia bocznej kości ramiennej – jest pomiędzy stronami postępowania bezsporny. Strona pozwana kwestionowała natomiast wystąpienie pozostałych przesłanek odpowiedzialności deliktowej podnosząc, iż nie można przypisać pracodawcy zawinionego działania lub zaniechania, skutkiem którego u powódki wystąpiła szkoda, jak również że brak jest związku przyczynowo – skutkowego pomiędzy działaniem pracodawcy a powstałym po stronie powoda cierpieniem.

W ocenie Sądu Rejonowego, przeprowadzone postępowanie dowodowe jednoznacznie wykazało, iż pozwany pracodawca nie dopełnił obowiązków wynikających z przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy, nie zapewniając tym samym powódce bezpiecznych i higienicznych warunków pracy, w tym nie podjął wystarczających działań profilaktycznych zapobiegających wystąpieniu choroby zawodowej. Kluczowym dla ustalenia powyższej okoliczności była opinia biegłego sądowego z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy. Opinia biegłego koresponduje z zeznaniami świadków - byłych i obecnych pracowników pozwanej spółki, jak również zeznaniami powódki, wskazując na szereg zaniedbań pracodawcy w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy. W ocenie biegłego, z dniem rozpoznania w (...) pierwszej choroby, należało dokonać analizy ryzyka jakościowego i ilościowego wynikającego z pracy powtarzalnej, następnie w uzgodnieniu z lekarzem medycyny pracy pracodawca powinien opracować program działań techniczno-organizacyjnych eliminujących lub ograniczających zagrożenia wynikające z pracy powtarzalnej. Z programu mogła wynikać konieczność stosowania ochraniaczy nadgarstków lub łokci dobranych indywidualnie przez lekarza medycyny pracy do warunków pracy i warunków zdrowotnych pracowników. Informacja o ryzyku wynikającym z pracy powtarzalnej i programie działań zapobiegawczych powinna być podana pracownikom za pisemnym potwierdzeniem i okresowo ponawiana.

Z opinii biegłego z zakresu bhp jednoznacznie wynika, iż brak instruktażu ogólnego i instruktażu stanowiskowego w dziedzinie bhp C. R. (1), brak oceny ryzyka przy czynnościach powtarzalnych oraz programu działań zapobiegawczych chorobom wynikającym ze sposobu wykonywania pracy: przewlekłego zapalenia nadkłykcia kości ramiennej, w tym działań technicznych i organizacyjnych oraz konieczności stosowania ochraniaczy nadgarstków i łokci, zgodnie ze wskazaniami lekarza medycyny pracy, doprowadził w konsekwencji do choroby zawodowej C. R. (1), wynikającej ze sposobu wykonywania pracy: przewlekłego zapalenia nadkłykcia kości ramiennej. Wyżej wymienione niedopełnienie przepisów bezpieczeństwa i higieny pracy przez pracodawcę wpłynęło w istotny sposób na powstanie choroby zawodowej powódki i postępującej degradacji zdrowia. Przedłożone przez stronę pozwaną oceny ryzyka zawodowego, czy protokoły z pracy Komisji Bezpieczeństwa i Higieny Pracy z lat 2011-2013, nie stanowiły wystarczającego przeciwdowodu dla obalenia ustaleń biegłego i podważenia wiarygodności twierdzeń powołanych świadków - pracowników pozwanej spółki. W świetle powyższego, spełnione zostały wszystkie przesłanki odpowiedzialności z art. 435 k.p.c. Pracodawca nie wywiązał się z ciężących na nim z mocy prawa obowiązków w zakresie bezpieczeństwa i higieny pracy, co jak wynika z opinii specjalistycznej, miało bezpośredni wpływ na powstanie szkody osobowej, tym samym odpowiedzialny jest on za naprawienie szkody spowodowanej swoimi zaniechaniami.

Sąd Rejonowy uznał, iż pozwany pracodawca dopuścił się zawinionego zachowania polegającego na nie dopełnieniu obowiązków z zakresu bezpieczeństwa i higieny pracy, w tym profilaktyki chorób zawodowych (zachowanie bezprawne, dające podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu), które stanowi podstawę do ustalenia odpowiedzialności nawet ex delicto. W związku z tym roszczenie powódki C. R. (1), co do zasady zasługiwało na uwzględnienie.

Sąd Rejonowy powołał się na art. 444 k.c., stosownie do którego, w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia naprawienie szkody obejmuje wszelkie wyniki z tego powodu koszty. Przepis ten nie zmienia zatem ogólnej zasady pełnego odszkodowania, wynikającej z art. 361 k.c., zgodnie z którą zobowiązany do odszkodowania ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. W powyższych

granicach, w braku odmiennego przepisu ustawy lub postanowienia umowy, naprawienie szkody obejmuje starty, które poszkodowany poniósł, oraz korzyści, które mógłby osiągnąć, gdyby mu szkody nie wyrządzono. Strona powodowa właściwie udokumentowała poniesione przez powódkę koszty usztywnienia uszkodzonych stawów łokciowych, jak również koszty dodatkowej rehabilitacji fakturami na kwotę (...) zł i w tym zakresie wystąpiła z żądaniem. Wysokość tego roszczenia powódki nie była przez stronę przeciwną kwestionowana. Sąd Rejonowy roszczenie w zakresie odszkodowania uznał za zasadne w całości.

Sąd Rejonowy przywołał też art. 445 k.c., zgodnie z którym, niezależnie od świadczeń mających na celu naprawienie (wyrównanie) wyrządzonej szkody, w wypadkach przewidzianych w art. 444 k.c. (uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia), sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę również tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę, czego także domagała się strona powodowa w niniejszym procesie. Dokonując analizy roszczenia o zadośćuczynienie, Sąd Rejonowy zważył na to, że uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia łączy się najczęściej z doznaniem przez poszkodowanego krzywdy, na którą składają się m.in. cierpienie fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia. Na zadośćuczynienie, którego zadaniem jest materialne skompensowanie szkody niematerialnej składają się zarówno cierpienia fizyczne, jak i moralne. Zadośćuczynienie przyjmuje postać jednorazowej zapłaty sumy pieniężnej. Powinno zatem uwzględniać wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne zarówno już doznane przez poszkodowanego, jak i te, które będzie on w przyszłości odczuwać, a które dadzą się przewidzieć w chwili wyrokowania z dużym prawdopodobieństwem. Ma ono stanowić rekompensatę pieniężną za całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Zważywszy na to, że zadośćuczynienie ma kompensować w istocie szkody niepoliczalne, ustalenie jego wysokości jest zależne od szeregu czynników wpływających na ogólną ocenę stopnia i trwałości bólu i cierpienia, stanowiących składowe szkody. Określając wysokość zadośćuczynienia, powinno się wziąć pod uwagę wszystkie okoliczności mające wpływ na rozmiar doznanej krzywdy, a zwłaszcza stopień i czas trwania cierpień fizycznych i psychicznych (m.in. bolesność dokonywanych zabiegów), trwałość skutków czynu niedozwolonego (kalectwo, bezradność życiowa), prognozy na przyszłość, wiek poszkodowanego, niemożność wykonywania ulubionych zajęć. Zadośćuczynienie ma przede wszystkim charakter kompensacyjny i jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie może stanowić sumy symbolicznej, choć jednocześnie nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Powinna również odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa.

W ocenie Sądu Rejonowego, żądana przez powódkę kwota (...) złotych zadośćuczynienia jest wygórowana. Powódka domagała się tej kwoty tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienie w związku z doznaną szkodą na osobie wskutek wystąpienia u niej choroby zawodowej oraz zmian dyskopatycznych kręgosłupa C i L i ograniczenia zakresu ruchów stawu barkowego lewego. Jednak biegły z zakresu ortopedii i traumatologii stwierdził, że pozostałe schorzenia na jakie cierpi powódka, czyli choroba zwyrodnieniowo-dyskopatyczna kręgosłupa C i L/S nie zostały uznane jako schorzenia zawodowe i ocenie biegłego nie są to zmiany wynikające z charakteru pracy i nie ma podstaw do stwierdzenia ich związku z jej wykonywaniem. W zakresie schorzenia kręgosłupa z ustaleniami biegłego ortopedy koresponduje opinia biegłego z zakresu neurologii, który w swojej opinii także potwierdził, że u powódki nie doszło do stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu w zakresie schorzeń neurologicznych, a stwierdzona u powódki choroba dyskopatyczno-zwyrodnieniowa kręgosłupa szyjnego i lędźwiowo-krzyżowego to schorzenie samoistne. Jak wynika z opinii biegłego sądowego z zakresu ortopedii i traumatologii, choroba zawodowa, na którą cierpi powódka spowodowała 10% długotrwały uszczerbek na zdrowiu. Zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Pracy i Polityki Społecznej w sprawie zasad orzekania o stałym lub długotrwałym uszczerbku na zdrowiu przewlekłe zmiany w zakresie nadkłyki kości ramiennej dają podstawę do stwierdzenia trwałego uszczerbku na zdrowiu: 8% z poz. 193 za stronę prawą i 2% z poz. (...) za stronę lewą razem 10%.

Sąd Rejonowy wskazał, że ustalając wysokość zadośćuczynienia wziął pod uwagę rozmiar krzywdy, jakiej doznała powódka w związku ze stwierdzoną chorobą zawodową, długotrwałość leczenia i rehabilitacji, trwałość doznanych uszczerbków na zdrowiu (7% długotrwałego uszczerbku na zdrowiu według lekarza orzecznika ZUS w sprawie procentowego uszczerbku na zdrowiu spowodowanego skutkami choroby zawodowej z 16.04.2021r. i 10% według



biegłego z zakresu ortopedii i traumatologii), pozostawanie w okresowej częściowej niesprawności fizycznej. Jednocześnie wskazał na pomyślne rokowania biegłych, co do odzyskania sprawności w zakresie choroby zawodowej, Sąd uznał, iż właściwą i adekwatną do rozmiaru krzywd, jakich doznała powódka, kwotą zadośćuczynienia będzie(...) zł.

Ustalając wysokość zadośćuczynienia poniżej żądania strony powodowej, Sąd Rejonowy uwzględnił wskazane w judykaturze pojęcie „sumy odpowiedniej” użyte w art. 445 § 1 k.c. Pojęcie to ma w istocie charakter niedookreślony, niemniej jednak judykatura wskazuje kryteria, którymi należy kierować się przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia. Zgodnie z nimi, zadośćuczynienie ma mieć przede wszystkim charakter kompensacyjny, wobec czego jego wysokość nie może stanowić zapłaty symbolicznej, lecz musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Jednocześnie, wysokość ta nie może być nadmierną w stosunku do doznanej krzywdy, winna ona być „odpowiednia” w tym znaczeniu, że przy uwzględnieniu krzywdy poszkodowanego, utrzymana powinna być w rozsądnych granicach odpowiadającym aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa – (zob. m.in. wyrok SN z dn. 28.09.2001r., III CKN 427/00, Lex nr 52766). Zgodnie z opiniami biegłych, w chwili obecnej stopień dolegliwości i cierpienie powódki w związku z występującą u niej chorobą zawodową jest nieduży. Pomimo pewnych ograniczeń, powódka ma perspektywy znalezienia zatrudnienia, a tym samym poprawy swojej obecnej sytuacji materialnej.

Odnośnie podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, Sąd Rejonowy powołał się na z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

Jak wskazuje Sąd Najwyższy, w przypadku szkód wywołanych chorobą (także chorobą zawodową lub innym schorzeniem pracowniczym spowodowanym warunkami pracy) dowiedzenie się o szkodzie ma miejsce wówczas, gdy poszkodowany z miarodajnych i kompetentnych źródeł powziął wiadomość o istnieniu choroby i zdał sobie sprawę z jej ujemnego następstwa w postaci uszczerbku na zdrowiu, implikującego dalsze szkody na osobie, jak utrata zdolności do pracy, zwiększenie potrzeb lub zmniejszenie widoków na przyszłość albo krzywdę. Dopóki poszkodowany nie wie, że jest chory, nie wie o szkodzie w rozumieniu art. 442<sup>(1)</sup> § 1 k.c. Do przyjęcia daty rozpoczęcia biegu przedawnienia konieczne jest również istnienie po stronie poszkodowanego wiedzy o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. Wiedza ta powinna być na tyle konkretna, by pozwalała na przypisanie z wystarczającą dozą prawdopodobieństwa danemu podmiotowi sprawstwa szkody ( wyrok SN z dn. 10.10.2012r., III BP 4/11, OSNAPiUS 2013 nr 15 – 16, poz. 181, str. 658, Legalis nr 613029).

W ocenie Sądu Rejonowego, powzięcie przez powódkę wiadomości o szkodzie i osobie zobowiązanej do naprawienia szkody wiązać należy w okolicznościach niniejszej sprawy z rozpoznaniem i stwierdzeniem choroby zawodowej przez lekarza medycyny pracy (orzeczenie lekarskie nr (...) z dn. 16.11.2020 r.), nie zaś jak podnosiła strona pozwana z ujawnieniem się pierwszych objawów choroby. Pojawienie się objawów takich, jaki ból, drętwienie, czy mrowienie ręki lub przedramienia nie świadczy bowiem jeszcze o istnieniu choroby zawodowej, tym samym w dacie pojawienia się tych objawów powódka wcale nie musiała zdawać sobie sprawy z istnienia choroby (uszczerbku na zdrowiu) implikującego dalsze szkody na osobie, a tym bardziej mieć świadomości, że przyczyną choroby jest sposób wykonywania pracy, za który odpowiedzialność ponosi pracodawca. Tym samym, Sąd Rejonowy uznał podnoszony przez stronę pozwaną zarzut przedawnienia roszczenia głównego za nieuzasadniony i niezaskądający na uwzględnienie.

O uwzględnieniu roszczenia odsetkowego Sąd Rejonowy orzekł w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia jest roszczeniem bezterminowym (termin świadczenia nie jest oznaczony), a zatem staje się wymagalne od momentu wezwania dłużnika o jego wykonania (art. 455 k.c.). Wezwanie

do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania zostało doręczone pozwanemu 25.01.2021 r. z terminem do jego spełnienia do 1.02.2021 r., stąd odsetki od dnia następnego po upływie wyznaczonego terminu.

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł stosownie do art. 100 k.p.c., zgodnie z którym w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone. Sąd może jednak włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co nieznaczej części swojego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu. Mając na uwadze wynik procesu, postanowił o wzajemnym zniesieniu pomiędzy stronami kosztów zastępstwa procesowego (pkt III sentencji wyroku). Jednocześnie, przy odpowiednim zastosowaniu zasady obowiązującej przy zwrocie kosztów procesu, stosownie do jego wyniku (powództwo uwzględniono w 60,75 %) Sąd Rejonowy częściowo obciążył stronę pozwaną pozostałymi kosztami sądowymi, na które złożyły się koszty sporządzenia opinii biegłych w łącznej wysokości (...) ((...)zł), o czym orzeczono jak w pkt IV sentencji wyroku.

**Apelacje** od powyższego orzeczenia wywiodły obie strony.

**(...) Sp. z o.o. z siedzibą w E.**, zaskarżył wyrok w części:

1. zasądzającej od pozwanego na rzecz powódki następujące kwoty:

- (...) zł tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, ból i cierpienia w związku z doznaną przez powódkę szkodą na skutek wystąpienia u niej choroby zawodowej wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 2 lutego 2021 roku do dnia zapłaty;

- (...) zł tytułem odszkodowania wraz odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 2 lutego 2021 roku do dnia zapłaty;

2. znoszącej pomiędzy stronami koszty zastępstwa procesowego;

3. nakazującej pobrać od pozwanego na rzecz Skarbu Państwa -Sądu Rejonowego w E. kwotę 3154,32 zł tytułem zwrotu części kosztów sądowych.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił naruszenie przepisów prawa, co mogło mieć istotny wpływ na wynik sprawy, w szczególności:

1. prawa materialnego:

a) art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c. - poprzez jego niewłaściwe zastosowanie polegające na błędnym przyjęciu, iż datę rozpoczęcia biegu terminu przedawnienia roszczenia powódki o naprawienie szkody należy wiązać z rozpoznaniem i stwierdzeniem choroby zawodowej przez lekarza medycyny pracy w orzeczeniu nr (...) z dnia 16 listopada 2020 r. co doprowadziło w konsekwencji do uznania, iż dochodzone roszczenie nie uległo przedawnieniu, podczas gdy początek terminu przedawnienia należy liczyć od momentu, w którym skutki choroby zawodowej ujawnią się w postaci zdarzeń uzasadniających żądanie naprawienia szkody, u powódki miało miejsce najpóźniej w 2015-2016 r. i w momencie pojawienia się objawów choroby powódce towarzyszyła świadomość, iż przyczyną choroby jest sposób wykonywania pracy;

b) art. 362 k.c. poprzez jego niezastosowanie w niniejszej sprawie, a w konsekwencji uznanie, iż istniejące u powódki schorzenia i choroby, a także rażąco późne rozpoczęcie procesu leczenia nie przyczyniły się do powstania lub zwiększenia szkody po stronie powódki;

c) art. 445 § 1 k.c. - poprzez jego niewłaściwą wykładnię, a w konsekwencji zasądzenie na rzecz powódki zadośćuczynienia w nadmiernej wysokości;

2. prawa procesowego:

a) art. 233 § 1 k.p.c. - poprzez dokonanie dowolnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a w konsekwencji błędne poczynienie przez Sąd ustaleń faktycznych w postaci uznania braku wpływu zdiagnozowanych u powódki współistniejących schorzeń na powstanie choroby zawodowej w postaci przewlekłego zapalenia nadkłykcia bocznego kości ramiennej, brak ustalenia, iż powódka przyczyniła się do powstania lub zwiększenia szkody po jej stronie, co skutkowało obciążeniem pozwanego w całości winą za powstałą szkodę, a w konsekwencji orzeczeniem zbyt wysokiego odszkodowania.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwana spółka wносиła o:

1. zmianę wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa w tej części oraz obciążenie powódki kosztami procesu, w tym kosztami zastępstwa procesowego za obie instancje, ewentualnie:
2. o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpatrzenia - przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

**Powódka C. R. (1)**, na podstawie art 367 § 1 i § 2 k.p.c. zaskarżyła w części wyrok Sądu Rejonowego w E. z 22 września 2022 roku, tj. w zakresie pkt: II skarżonego wyroku.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzuciła:

I. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj.:

1. art. 300 k.p. w zw. z art. 445 § 1 k.c. poprzez błędną interpretację i nieprawidłowe uznanie przez Sąd I instancji, że „odpowiednią sumą” zadośćuczynienia zasądanego od pozwanej na rzecz powódki będzie kwota (...) złotych, zaś suma zadośćuczynienia roszczona pozwem jawiła się w ocenie Sądu jako zbyt wygórowana, podczas gdy Sąd I instancji nie wziął pod uwagę wszystkich czynników wpływających na wysokość zasądanego na rzecz powódki zadośćuczynienia, w tym w szczególności w zakresie przeciętnej stopy życiowej społeczeństwa w kontekście galopującej inflacji oraz faktu, że powódka już po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji orzeczeniem Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 19 października 2022 roku, nr akt: (...) została uznana za osobę niezdolną do pracy.

Mając na uwadze powyższy zarzut, wносиła o uwzględnienie apelacji i zmianę zaskarżonego wyroku poprzez zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki zadośćuczynienia w całej żądanej pozwem wysokości, to jest w kwocie (...) złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi od tej kwoty od 2 lutego 2021 roku do dnia zapłaty.

2. zasądzenie od pozwanej na rzecz powódki kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego za obie instancje według norm prawem przepisanych.

Ponadto na zasadzie art. 381 k.p.c. wносиła o:

3. dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z dokumentu w postaci orzeczenia Lekarza Orzecznika ZUS z dnia 19 października 2022 roku, nr akt: (...) w którym powódka została uznana za osobę niezdolną do pracy na okoliczność potwierdzenia, że powódka jest osobą niezdolną do pracy na skutek istniejącej u niej choroby zawodowej, co wpływa na brak perspektywy i możliwości zatrudnienia powódki w innej pracy, co wpływa z kolei na fakt, że suma zadośćuczynienia żądana pozwem nie jest wygórowana jak twierdzi Sąd I instancji, w szczególności z uwagi na kompensacyjną funkcję zadośćuczynienia z uwzględnieniem tego, że powódka na skutek pracy w pozwanym zakładzie pracy i związanej z tym choroby zawodowej - jest osobą niezdolną do pracy. Należy wyjaśnić, iż potrzeba powołania powyższego dowodu nastąpiła dopiero po wydaniu wyroku przez Sąd I instancji, albowiem powódka weszła w posiadanie w/w orzeczenia lekarza orzecznika ZUS dopiero w dniu 26 października 2022 roku.

**Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Apelacja powódki nie zasługuje na uwzględnienie, natomiast apelacja pozwanej jest zasadna jedynie w części – co do wysokości zasądanego roszczenia.

W ocenie Sądu Okręgowego, przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena zgromadzonych w postępowaniu dowodów, jako respektująca wskazania wynikające z art. 233 § 1 k.p.c., zasługuje na aprobatę. Stanowiła ona podstawę poczynienia prawidłowych ustaleń w zakresie okoliczności faktycznych sprawy istotnych dla rozstrzygnięcia, które z kolei były oparciem dla trafnych wniosków natury prawnej. W rozpoznawanej sprawie Sąd Okręgowy akceptuje ustalenia faktyczne Sądu pierwszej instancji, a jako że traktuje je jako własne, brak jest podstaw do ich ponownego szczegółowego przytaczania (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 1998 r., I PKN 339/98, OSNP z 1999 r., Nr 24, poz. 776).

Odnośnie podnoszonego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia, należy powołać się na z art. 442<sup>1</sup> § 1 k.c., zgodnie z którym roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Sąd Rejonowy, w sposób prawidłowy ustalił, że powzięcie przez powódkę wiadomości o szkodzie i osobie zobowiązanej do naprawienia szkody wiązać należało z rozpoznaniem i stwierdzeniem choroby zawodowej przez lekarza medycyny pracy (orzeczenie lekarskie nr (...) z dn. 16.11.2020 r.), nie zaś jak podnosiła strona pozwana z ujawnieniem się pierwszych objawów choroby.

Określenie momentu dowiedzenia się o szkodzie nie powoduje trudności w przypadkach ewidentnych, gdy powstanie szkody w postaci uszczerbku na zdrowiu jest od razu widoczne. Trudności z określeniem tego momentu pojawiają się w sytuacji, w której szkoda na osobie nie powstaje jednocześnie ze zdarzeniem, które wywołało uszkodzenie ciała bądź rozstrój zdrowia. Dlatego też, w orzecznictwie sądowym przyjmuje się, że w przypadku szkód wynikłych dla pracownika wskutek ujawnienia się spowodowanej warunkami pracy choroby zawodowej, terminem początkowym, od którego należy liczyć bieg 3-letniego przedawnienia jest dzień, w którym poszkodowany dowiedział się z kompetentnych źródeł o swojej chorobie, stopniu jej zaawansowania, powiązaniu z warunkami pracy, a w konsekwencji o osobie zobowiązanej do naprawienia szkody. Dopiero świadomość tych elementów wyczerpuje dyspozycję art. 442<sup>(1)</sup> § 1 k.c., gdyż dopiero wówczas poszkodowany pracownik dowiadyuje się o przyczynach, które spowodowały u niego stan chorobowy i o istnieniu występującego schorzenia jako choroby zawodowej. Dowiedzenie się przez pracownika o takich faktach stanowi potwierdzenie jego podejrzeń co do uszczerbku na zdrowiu wywołanego warunkami pracy. Za źródło takiej wiedzy uznaje się miarodajne i autorytatywne orzeczenie kompetentnej placówki medycznej, która dokonała rozpoznania występującego schorzenia i zakwalifikowała je jako chorobę zawodową (por. wyroki SN: z dnia 17.11.1967 r., I PR 354/67, OSNCP 1968/8-9/146; z dnia 16.04.1999 r., II UKN 579/98, PiZS 1999/10/40, z dnia 21.12.2004 r., I PK 122/04, OSNP 2005/24/390, z dnia 16.08.2005 r., I UK 19/05, OSNP 2006/13-14/219 i z dnia 15.11.2007 r., II PK 62/07, OSNAPiUS 2009/1-2/4 i orzeczenia tam powołane).

Kolejnym zarzutem, podnoszonym zarówno przez pozwaną, jak i powódkę, jest wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Zdaniem Sądu Okręgowego, ustalona w wyroku wysokość zadośćuczynienia jest odpowiednia. Sąd Rejonowy wskazał, że szkodą na osobie, jakiej doznała powódka było uszkodzenie ciała w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. w postaci ustalonej orzeczeniem właściwego organu choroby zawodowej. Oceniając zakres krzywdy powódki, warunkujący wysokość zadośćuczynienia, oparł się przede wszystkim na opiniach biegłych sądowych z zakresu ortopedii, neurologii i medycyny pracy. Uszkodzenie ciała lub rozstrój zdrowia łączy się najczęściej z doznaniem przez poszkodowanego krzywdy, na którą składają się m.in. cierpienie fizyczne w postaci bólu i innych dolegliwości oraz cierpienia psychiczne, polegające na ujemnych uczuciach przeżywanych bądź w związku z cierpieniami fizycznymi, bądź w związku z następstwami uszkodzeń ciała lub rozstroju zdrowia. Na zadośćuczynienie, którego zadaniem jest materialne skompensowanie szkody niematerialnej składają się zarówno cierpienia fizyczne, jak i moralne. Ma ono przede wszystkim charakter kompensacyjny i jego wysokość musi przedstawiać jakąś ekonomicznie odczuwalną wartość. Nie może stanowić sumy symbolicznej, choć jednocześnie nie może być nadmierna w stosunku do doznanej krzywdy. Powinna również odpowiadać aktualnym warunkom i przeciętnej stopie życiowej społeczeństwa. W ocenie Sadu Okręgowego, przyznana przez Sąd Rejonowy kwota spełnia te postulaty.

Sąd Okręgowy zwraca jednak uwagę na to, że Sąd Rejonowy zasądzając (...) zł tytułem zadośćuczynienia, nie wziął pod uwagę przyznanego przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych jednorazowego odszkodowania z tytułu stwierdzonej

choroby zawodowej. Wskazał jedynie na ustalony orzeczeniem lekarza orzecznika ZUS z 16.04.2021 r. stały uszczerbek na zdrowiu, który wynosi 7%, zgodnie z orzeczeniem przedłożonym przez stronę powodową. Konsekwencją ustalonego trwałego uszczerbku na zdrowiu jest przyznanie jednorazowego odszkodowania. Wprawdzie nie przedłożono na tę okoliczność decyzji ZUS, ale jego wysokość wynika z powszechnie obowiązujących przepisów. Zgodnie z obwieszczeniem z 19.02.2021 r. Ministra Rodziny i Polityki Społecznej (M.P. z 2021 r. poz. 217) obowiązującym w dacie ustalenia uszczerbku, w okresie od 1.04.2021 r. do 31.03.2022 r. kwoty jednorazowych odszkodowań z tytułu wypadku przy pracy lub choroby zawodowej wynoszą 1033 zł za każdy procent stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu. Przy ustalonym u powódki przez ZUS 7% uszczerbku kwota ta wynosiła 7231 zł. Sąd Rejonowy, rozważając kwestię odpowiedniego zadośćuczynienia, nie uwzględnił wypłaty jednorazowego odszkodowania w tej wysokości.

Od wejścia w życie ustawy z 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (Dz.U. nr 137 poz. 887 ze zm.), stosownie do jego art. 16 ust. 3, składki na ubezpieczenie wypadkowe finansują płatnicy składek (w tym wypadku pracodawca). Nadto ustawa z 30 października 2002 r. o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (tekst jedn. Dz.U. z 2022 r., poz. 2189 ze zm.) wprowadziła zróżnicowanie składki w zależności od ryzyka wystąpienia wypadku. Skoro pracodawca finansuje ubezpieczenie wypadkowe pracownika to wypłacone świadczenia z ustawy „wypadkowej” zwalniają go z odpowiedzialności w zakresie dokonanych wypłat. Z wyroku Sądu Najwyższego z 21 października 2003 r. (I CK 410/02) wynika, że jednorazowe odszkodowanie nie podlega odliczeniu od zadośćuczynienia pieniężnego, ale powinno być wzięte pod uwagę przy określeniu wysokości zadośćuczynienia, co nie jest jednoznaczne z mechanicznym zmniejszeniem sumy zadośćuczynienia o kwotę tego odszkodowania. Skoro powódka dochodziła osobno odszkodowania za koszty leczenia, to należy uznać, że jednorazowe odszkodowanie nie pełniło funkcji kompensacyjnej w odniesieniu do tych szkód, lecz częściowo wynagrodziło krzywdę. W istocie zatem obliczenie wysokości zadośćuczynienia powinno wpływać na wysokość przyznanego zadośćuczynienia. Z tego względu, w ocenie Sądu Okręgowego, kwota zadośćuczynienia powinna zostać pomniejszona o wypłacone przez ZUS jednorazowe odszkodowanie i wynosić ostatecznie (...) zł.

Mając na uwadze powyższe rozważania, Sąd Okręgowy na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. dokonał stosownej zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie zasądzonej kwoty zadośćuczynienia i obniżył tę kwotę z (...) zł do (...) zł (punkt 1 wyroku). Sąd Okręgowy nie zmienił natomiast pozostałych rozstrzygnięć zawartych w punkcie I zaskarżonego wyroku, w tym należnych odsetek, co zresztą nie było kwestionowane przez żadną ze stron postępowania. O uwzględnieniu roszczenia odsetkowego Sąd Rejonowy prawidłowo orzekł w oparciu o art. 481 k.c., zgodnie z którym jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Roszczenie o zapłatę zadośćuczynienia staje się wymagalne od momentu wezwania dłużnika o jego wykonania (art. 455 k.c.). Wezwanie do zapłaty zadośćuczynienia i odszkodowania zostało doręczone pozwanemu 25.01.2021 r. z terminem do jego spełnienia do 1.02.2021 r., stąd odsetki od dnia następnego po upływie wyznaczonego terminu.

Ponieważ zmianie uległa kwota zadośćuczynienia, w związku z tym przy odpowiednim zastosowaniu zasady obowiązującej przy zwrocie kosztów procesu, stosownie do jego wyniku, zmianie musiała ulec też wysokość kosztów sądowych, do zwrotu których na rzecz Skarbu Państwa zobowiązana jest pozwana spółka.

Natomiast powódka, w oparciu o art. 102 k.p.c., zwolniona została od obowiązku zwrotu pozwanej kosztów sądowych przed sądem drugiej instancji. Sąd Okręgowy uznał, że w niniejszej sprawie zachodzi wypadek szczególnie uzasadniony, wynikający z charakteru żądania poddanego rozstrzygnięciu sądu. Okoliczności te zostały ocenione przede wszystkim z uwzględnieniem zasad współzycia społecznego.

sędzia Danuta Poniatowska